

**Wpływ zmiany
okoliczności na
zobowiązania.
Klauzula rebus
sic stantibus**

Część I.

**Kształtowanie się koncepcji klauzuli
rebus sic stantibus w doktrynie,
systemach prawnych niektórych państw,
w prawie modelowym i w prawie polskim**

Rozdział I. Kształtowanie się koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus*

§ 1. Wprowadzenie

Problem dopuszczalności uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na stosunki obligacyjne należy do jednych z najbardziej skomplikowanych i kontrowersyjnych zagadnień prawa zobowiązań. Występuje on w szczególności w przypadkach stosunków obligacyjnych charakteryzujących się *distantia temporis* między ich powstaniem a wykonaniem. W praktyce chodzi więc najczęściej o umowy długoterminowe. To właśnie w przypadku takich umów istotnego znaczenia nabiera kwestia wpływu nieoczekiwanych, nieprzewidywanych zmian okoliczności (w szczególności zmian natury gospodarczej), naruszających pierwotną równowagę ekonomiczną zobowiązania. W okresie dzielącym powstanie zobowiązania i jego wykonanie może bowiem nastąpić w sposób nieoczekiwany nadzwyczajna, głęboka, a nawet radykalna zmiana stosunków, wywołująca ten skutek, że spełnienie świadczenia staje się bardzo utrudnione, grożące jednej ze stron rażąco stratą, lub wręcz nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia. Wymaga wówczas rozstrzygnięcia kwestia: czy tego typu zmiana stosunków może uzasadniać żądanie przystosowania lub rozwiązania zobowiązania? Zagadnienie to jest na tyle skomplikowane, że odpowiedzi na tak postawione pytanie szukać należy nie tylko w oparciu o argumentację prawną, lecz także w sferze rozważań etycznych, gospodarczych, ekonomicznych, a nawet psychologicznych.

Pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie oznacza ostatecznie konieczność rozstrzygnięcia omawianego zagadnienia w płaszczyźnie regulacji prawnych. Wymaga w szczególności określenia, w jaki sposób i w jakim zakresie – na gruncie prawnym – wpływ zmiany stosunków na zobowiązania może i powinien być uwzględniany¹. Podstawowy problem dotyczy konieczności harmonizowania regulacji prawnych, wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania z fundamentalną zasadą prawa zobowiązań *pacta sunt servanda*, która jest uznawana powszechnie za gwa-

¹ Zagadnienie to jest aktualne, co wymaga ponownego podkreślenia, przede wszystkim dla prawa zobowiązań. Pojawić się jednak może także w tych wszystkich dziedzinach, które operują pojęciem stosunku zobowiązaniowego w szerokim znaczeniu.

rancję stabilizacji sytuacji prawnej stron i pewności obrotu cywilnoprawnego.

Współczesne piśmiennictwo prawnicze odnoszące się do omawianej problematyki posługuje się najczęściej mianem klauzula *rebus sic stantibus*. Określenie to traktowane jest z reguły jako synonim wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania².

Spotykane są dwa rozumienia tego pojęcia:

- 1) rozumienie szersze, obejmuje wszelkie rozwiązania regulujące zasady uwzględniania wpływu zmienionych okoliczności na zobowiązania, oparte zarówno na podstawach umownych, jak i doktrynalnych (lub wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę)³;
- 2) rozumienie wąskie oznacza natomiast zaadaptowanie umowy do zmienionych warunków dokonane przez sędziego⁴.

Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto, że klauzula *rebus sic stantibus* stanowi pewną ideę (zasadę ogólną) akceptującą dopuszczalność regulowania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania w zakresie nieobjętym pojęciem niemożliwości wykonania zobowiązania *sensu stricto*, uzasadnianą przez różne koncepcje doktrynalne i realizowaną przez rozwiązania ustawowe o charakterze zasad ogólnych lub norm szczegółowych, orzecznictwo sądowe oraz praktykę klauzul umownych w międzynarodowym i krajowym obrocie cywilnoprawnym, w szczególności w obrocie gospodarczym. Określenie to używane będzie także w odniesieniu do uregulowania art. 357¹ KC⁵.

Założenia klauzuli *rebus sic stantibus* w tym rozumieniu pozostają w pewnej opozycji do koncepcji autonomii woli stron i wynikającego z niej dogmatu trwałości umowy, uzasadnianego potrzebami pewności i bezpieczeństwa obrotu.

I. Rozwój historyczny klauzuli *rebus sic stantibus*

Problem wpływu zmiany okoliczności, które istniały w momencie powstania stosunku obligacyjnego, na dalsze trwanie i wykonywanie tego zobowiązania wymagał rozwiązania także w dawniejszych systemach prawnych. Rozwój stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych zawsze wiąże się z ryzykiem zaistnienia rozmaitych zmian, których skutkiem może być powstanie warunków, które nie mogły być uwzględ-

² Zob. np. J. Skąpski, Wpływ zmiany, s. 315.

³ Zob. np. P. Gauch, W. Schlupe, P. Jaeggi, Schweizerisches Obligationenrecht, Nr 927, 930.

⁴ Tak np. J. Bischoff, Vertragsrisiko und clausula rebus sic stantibus, s. 12.

⁵ W doktrynie podkreśla się niekiedy, że nazewnictwo to uzasadniają jedynie względy historyczne. Por. np. W. Robaczyński, Sądowa zmiana umowy, s. 8; A. Malarewicz, Wpływ zmiany, cz. I, s. 540.

nione przy kształtowaniu stosunków prawnych. Są to z reguły zmiany nieprzewidziane przez strony danego zobowiązania lub w ogóle nieprzewidywalne.

Omawiany problem próbowano początkowo rozwiązywać jednolicie w formie ogólnej zasady znanej pod nazwą dorozumianego, towarzyszącego wszelkim (nie tylko zobowiązaniowym) stosunkom prawnym zastrzeżenia *rebus sic stantibus*. Zastrzeżenie to oznaczało, że każdemu stosunkowi zobowiązaniowemu towarzyszy niewypowiedziany warunek, zgodnie z którym wynikające z niego uprawnienia i obowiązki będą przestrzegane, jeżeli okoliczności istniejące w chwili jego powstania nie zmieniają się w zasadniczy sposób. Gdyby taka zmiana nastąpiła, to powinna ona zostać uwzględniona przy określaniu treści danego stosunku. Inaczej mówiąc, zastrzeżenie *rebus sic stantibus* oznaczało modyfikację skuteczności oświadczenia woli przez regulowanie skutków czynności prawnych stosownie do zmienionych warunków.

Koncepcja klauzuli *rebus sic stantibus*, która zakładała możliwość przekształcenia wszelkich stosunków prawnych w następstwie zmiany okoliczności, sformułowana została w XVII w. Podkreślenia wymaga ponownie, że zasada powyższa odnoszona była początkowo do wszystkich, nie tylko umownych zobowiązań. Uzasadniała ona (w imię słuszności) przyznanie sądowi swobody przy ocenie wpływu zmiany warunków na istniejące zobowiązanie. Najpełniej wyrażała ją formuła: *Est regula quae ex bono etiam et aequo descendit, ut contractus debeat intelligi rebus in eodem statu manentibus (sic stantibus)* (Jest regułą wynikającą ze słuszności, że zobowiązanie powinno być rozumiane na tle niezmiennych okoliczności).

W XVIII i XIX w. zdecydowanie przeważa już jednak krytyczny stosunek do koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus*. Omawiany okres historyczny to czas wielkich kodyfikacji w Europie. Powstają liczne nowoczesne kodeksy cywilne, których stanowisko wobec koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus* jest bardzo zróżnicowane.

Początkowa akceptacja klauzuli (np. Landrecht Bawarski, Landrecht Pruski) przerodziła się następnie w jej odrzucenie, jako reguły generalnej (np. franc. KC, austr. KC niem. BGB, szwajc. KC)⁶. Koncepcja klauzuli pozostawała bowiem w sprzeczności z powszechnie akceptowaną w tym czasie we wskazanych wielkich kodyfikacjach zasadą bezwzględnej dochowywania zaciąganych zobowiązań. Klauzula nie pasowała w szczególności do koncepcji przyjmowanej w nich koncepcji ograniczenia swobody decyzji sędziego.

⁶ Podkreślić jednak należy, że wskazane kodeksy przyjęły wiele – wykształconych już wcześniej w praktyce stosowania klauzuli – zasad regulujących wpływ zmiany stosunków w ściśle określonych konkretnych przypadkach.

Wpływ na odrzucenie koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus* jako reguły generalnej miała także sytuacja gospodarcza Europy XIX w. Jest to okres ponad stuletniej, trwającej mimo pewnych wahań do wybuchu I wojny światowej koniunktury i względnej stabilizacji gospodarczej. O znaczeniu tego czynnika można się było przekonać, gdy w następstwie działań wojennych doszło do zachwiania podstaw gospodarczych poszczególnych państw, w szczególności do znacznego spadku wartości pieniądza.

Renesans klauzuli *rebus sic stantibus* przypada na okres po I wojnie światowej. Wojna przerwała wieloletnią stabilizację gospodarczą w Europie. Na nienotowaną dotychczas skalę mnożyły się przypadki, gdy po powstaniu zobowiązania następowała tak znaczna i nieprzewidziana zmiana stosunków, że żądanie spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania kłóciło się z poczuciem słuszności i sprawiedliwości. Pod wpływem przemian gospodarczych zmieniały się w sposób istotny także poglądy na ochronę praw jednostki. Względy formalnie pojmowanego bezpieczeństwa obrotu zaczęły wraz z liberalizmem schodzić na drugi plan wobec nowych koncepcji interesu ogółu i postulatów słuszności. Szeroko uzasadniane były dążenia do rozszerzenia zakresu swobody sędziowskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że przedstawionych wyżej problemów nie próbowano rozwiązać metodami legislacyjnymi. Wypracowane po I wojnie światowej rozwiązania odnoszące się do regulacji wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania są przede wszystkim dorobkiem nauki prawa i wykorzystującego ten dorobek orzecznictwa.

Początkowo zakres zastosowania klauzuli ujmowany był bardzo szeroko. Z czasem jej zasięg zaczęto ograniczać do stosunków zobowiązaniowych, a następnie – tylko do stosunków umownych.

Rozwój historyczny omawianej instytucji wskazuje wyraźnie, że pojęciu klauzula *rebus sic stantibus* przypisywano różne znaczenia. Klauzula ujmowana była najczęściej szeroko, jako ogólna zasada prawa, dopuszczająca możliwość zmiany treści lub rozwiązania stosunku prawnego, jeżeli okoliczności istniejące w chwili jego powstania uległy następnie zmianie. Pojęciem tym obejmowano jednak także instytucje prawne wykształcone przez orzecznictwo lub uregulowane w obowiązujących przepisach o charakterze ogólnym albo szczegółowym. Rozwiązania te szczegółowo określały przesłanki uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania – zwłaszcza okoliczności mające znaczenie (kryteria ich oceny), konsekwencje, jakie one wywołują, tryb ich stwierdzenia, zakres ingerencji sądu.

Podkreślić należy jednak, że krytyka koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus* dotyczyła przede wszystkim ujęcia szerokiego – ogólnego, nieprecyzyjnego, naruszającego zasady pewności obrotu cywilnoprawnego. W żadnym z systemów prawnych nie negowano natomiast, co do zasady,

potrzeby i przydatności regulacji wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. Różnice między poszczególnymi systemami dotyczyły głównie zakresu dopuszczalności uwzględniania tego wpływu.

Z uwag powyższych wynika, że zainteresowanie klauzulą rośnie, co rozumiałe, w okresach wielkich przemian, wstrząsów społecznych, politycznych i gospodarczych. Szersza dopuszczalność uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania odrzucana była natomiast w dobie spokoju, stabilizacji i równowagi, zwłaszcza gospodarczej. Warto zwrócić uwagę, że jest to pewna prawidłowość w podejściu do problematyki uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. Zainteresowanie klauzulą *rebus sic stantibus* jest wprost proporcjonalne do wzrostu ryzyka związanego z gwałtownie zmieniającymi się okolicznościami. Musiało upłynąć bardzo wiele lat, aby ten sposób myślenia uległ zmianie, aby klauzula *rebus sic stantibus* zaczęła być uznawana za stały element uregulowania obrotu cywilnoprawnego, który w zależności od potrzeb jest wykorzystywany (wzrost dynamiki wzrostu ryzyka) lub nie, gdy zakres zmian okoliczności jest niewielki.

II. Koncepcje doktrynalne uwzględniania wpływu okoliczności na zobowiązania

1. Wprowadzenie

W doktrynie różnych państw prezentowane są bardzo zróżnicowane stanowiska dotyczące zagadnienia uregulowania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. W poszczególnych systemach prawnych przyjmowane są różne rozwiązania. Tam, gdzie wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania nie został uregulowany w formie zasady ogólnej, dla uzasadnienia klauzuli odwoływano się do istniejących instytucji prawa cywilnego (np. siła wyższa, nadużycie prawa, ochrona ekwiwalentności świadczeń itp.). W drodze wykładni rozszerzającej określonych przepisów zmierza się do dostarczenia praktyce orzecznictwa podstaw i uzasadnienia śmielszych decyzji. W systemach regulujących wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w formie przepisu ogólnego wypracowana przez doktrynę podbudowa teoretyczna ma poważne znaczenie zarówno przy przygotowywaniu zmian legislacyjnych, jak i przy wykładni obowiązujących przepisów.

Można w pierwszym rzędzie wskazać na dwa podejścia o charakterze generalnym. Pierwsze z nich to stanowisko przeciwników dopuszczalności uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. Przeciwnicy klauzuli podkreślają przede wszystkim, że uwzględnianie w szerokim zakresie wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania oznaczałoby zniweczenie zasady autonomii woli stron, jako podstawowej za-

sady, na której opierają się stosunki umowne w zakresie prawa cywilnego i prawa handlowego. Groziłoby to nieposzanowaniem umów; sprawiałoby, że każda umowa długoterminowa musiałaby być traktowana jako zobowiązanie ze świadczeniem okresowym.

Z punktu widzenia prawa gospodarczego przyjęcie koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus* prowadziłyby, zdaniem jej przeciwników, do zachwiania podstaw stosunków obrotu gospodarczego i destabilizacji gospodarki; stwarzałyby stan niepewności co do skutków planowania i przewidywania podmiotów gospodarczych.

Przy umowach długoterminowych wystąpić mogą poważne trudności z ustaleniem podstaw umowy – warunków, jakie istniały w chwili jej zawierania, co stanowi niezbędny punkt odniesienia dla ustaleń dotyczących następczych zmian okoliczności, ich zakresu i wpływu na zobowiązania.

Konieczność przewidywania zmian i w związku z tym tworzenia różnych zabezpieczeń przed ich negatywnymi następstwami, np. w postaci tzw. klauzul adaptacyjnych, godziłaby w istotę obrotu gospodarczego, zdrowego handlowego postępowania motywowanego oczekiwaniem przyszłych, stabilnych warunków. Klauzula godziłaby także w wiążącą siłę zobowiązań umownych, w zasadę *pacta sunt servanda*. Mogłoby się to odbić w znacznym zakresie na ogólnej, społecznej i gospodarczej stabilizacji stosunków, na moralności kupieckiej i moralności pracy. Inną grupę zagrożeń, według przeciwników klauzuli, stanowi dopuszczalność ingerencji sądu w stosunki zobowiązaniowe. Ingerencja sądu podważałaby autonomię woli, wolę stron zastępowałaby wola aparatu państwowego, co wypaczałoby samą istotę i charakter stosunków umownych, pomyślanych jako stosunki powstające, rozwijające się, zmieniające się i rozwiązywane właśnie z woli stron. Ingerencja sądu ograniczałaby zatem wpływ stron na treść umów, co degradowałoby te stosunki – zwłaszcza w przypadkach ingerencji o charakterze arbitralnym, sprzecznym z potrzebami i wolą stron.

Istotne argumenty podnoszone są także dla obrony klauzuli *rebus sic stantibus*. Zwolennicy tej koncepcji podkreślają, że tradycyjne pojmowanie stosunków umownych, do którego odwołują się jej przeciwnicy, nie odpowiada współczesnemu prawu. Zarzucają oni przeciwnikom klauzuli zbyt indywidualistyczne podejście do stosunków umownych oraz wynikających z nich praw i obowiązków; absolutyzowanie woli stron i zasady *pacta sunt servanda*, co może prowadzić do niesprawiedliwych, nieprawidłowych rozstrzygnięć, do nadmiernych ofiar ze strony szerokich grup uczestników stosunków kontraktowych. Według stanowiska aprobującego klauzulę, odwoływanie się do tej koncepcji w odniesieniu do umownych stosunków cywilnoprawnych jest uzasadnione zarówno z ekonomicznego, jak i prawnego punktu widzenia. Z ekonomicznego punktu

widzenia podstawowym argumentem przemawiającym za przyjęciem koncepcji klauzuli *rebus sic stantibus* jest możliwość utrzymania w mocy umowy między stronami, nawet w przypadkach bardzo głębokich zmian okoliczności, przez rewizję postanowień umownych i ich przystosowanie do zmienionych sytuacji. Można w ten sposób zapobiec zrywaniu powiązań gospodarczych (np. różnych długoterminowych umów kooperacyjnych) w następstwie zmian warunków, umożliwiając przywrócenie ekwiwalentności świadczeń stron, stanowiącej podstawę gospodarczą większości takich umów. Zasada *pacta sunt servanda* może zostać w ten sposób wzmocniona.

Koncepcja klauzuli jest uzasadniona także z moralnego punktu widzenia. Współczesna moralność i świadomość społeczna nie dopuszczają, by jedna ze stron stosunku umownego uzyskiwała korzyści bez żadnej swej zasługi, jedynie w następstwie zmian okoliczności, a druga strona bez swego zawinienia ponosiła dotkliwe straty. Aprobowanie takich sytuacji, usprawiedliwiane poszanowaniem woli stron, stanem rzeczy i zasadą *pacta sunt servanda*, nie może być uznane z moralnego punktu widzenia za uzasadnione. Prawo, które taką sytuację sankcjonuje, nieuchronnie ulega erozji. Sprzyja to rozwojowi rozmaitych praktyk przystosowawczych, obchodzących prawo, omijających oficjalne rozwiązania, bardzo szkodliwych z punktu widzenia jego powagi i poszanowania. Praktyki takie powinny być z całą stanowczością zwalczane, a ich przyczyny – eliminowane.

Zwolennicy klauzuli *rebus sic stantibus* odwołują się ponadto do zasad polityki społecznej i gospodarczej, mających znaczny wpływ na decyzje ustawodawców, oraz do międzynarodowej praktyki kontraktowej (międzynarodowego obrotu handlowego), reagującej szybko i zdecydowanie na różnorodne, a coraz częściej występujące perturbacje gospodarcze.

Szczegółowe różnice stanowisk dotyczą przede wszystkim zakresu zastosowania i uzasadnienia klauzuli *rebus sic stantibus*⁷.

2. Próby teoretycznego uzasadnienia dopuszczalności uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania

Podjęmowane w piśmiennictwie prawniczym próby uzasadnienia klauzuli *rebus sic stantibus*, na podstawie określonych koncepcji teoretycznych, najczęściej odwołują się do teorii sprawiedliwości, teorii uczciwości i sumiennosci, teorii siły wyższej, teorii nieprzewidywalności, teorii ekwiwalentu, teorii nadużycia prawa oraz teorii wspólnej woli stron.

⁷ Szerzej na ten temat A. Brzozowski, Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim, s. 30–49 oraz cyt. tam literatura.

A. Teoria sprawiedliwości

Idee sprawiedliwości należą do najstarszych podstaw teoretycznych uzasadnienia dopuszczalności uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania. Współcześnie stanowią one istotny punkt uzasadnienia wielu opracowań doktrynalnych dotyczących omawianej problematyki. Autorzy reprezentujący ten kierunek myślenia twierdzą, że nie byłoby sprawiedliwe rozwiązanie, według którego jedna ze stron umowy zgodnie z prawem uzyskuje korzyść, podczas gdy druga strona z powodów przez siebie niezawinionych popada w ciężką sytuację i żąda się od niej wypełnienia obowiązków umownych bez uwzględnienia zmian okoliczności, które wywarły wpływ na warunki istniejące w momencie wykonania, niwecząc pierwotną równowagę świadczeń. Nie można więc uznać za sprawiedliwe żądania od jednej strony wielkich poświęceń, zagrożających jej egzystencji, podczas gdy drugiej stronie przyznane zostaje nienależne i nieoczekiwane przysporzenie, będące rezultatem przypadku i żywiołowego rozwoju stosunków, które pozostają poza zakresem wpływu stron (a nie jest to umowa losowa lub umowa szczególnych ryzyk).

Teoria sprawiedliwości stanowi jedną z najbardziej rozpowszechnionych koncepcji uzasadniających klauzulę *rebus sic stantibus*, która zmierza do przeciwdziałania wykorzystywaniu przez jedną stronę niekorzystnej sytuacji, w jakiej wskutek zmiany okoliczności znalazła się druga strona. Podkreślić jednak należy, że ma ona charakter bardzo ogólny i nieodokreślony, co stwarza niebezpieczeństwo arbitralnego tłumaczenia postanowień umów i przepisów ustawowych. Sprawiedliwość jest, jak podnosi się w piśmiennictwie prawniczym⁸, ideałem, do którego prawo dąży w swym rozwoju. Jednak tak szerokie i ogólne pojęcie nie może być traktowane jako zasada prawna, na której opiera się konstrukcja klauzuli *rebus sic stantibus*.

B. Teoria uczciwości i sumienności

Teoria uczciwości i sumienności zbliża się do teorii sprawiedliwości. Wychodzi ona z założenia, w myśl którego strony umowy zobowiązane są do uczciwego i sumiennego wykonania obowiązków umownych – tylko wówczas jednak, gdy to wykonanie następuje w warunkach normalnych. Jeżeli natomiast okoliczności nagle i radykalnie zmieniają się w taki sposób, że spełnienie świadczenia dla jednej ze stron umowy staje się szczególnie utrudnione, wówczas żądanie od niej w takich okolicznościach wykonania umowy, ściśle zgodnie z jej treścią, nie mogłoby zostać

⁸ Szerzej na ten temat A. Brzozowski, Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w prawie polskim, s. 30 i n.

uznane za sumienne i uczciwe postępowanie strony przeciwnej. Wierzyciel, który nie bierze pod uwagę zaistniałej zmiany okoliczności w poważnym stopniu utrudniającej (obciążającej) położenie dłużnika i żąda zaspokojenia wierzytelności, trzymając się ściśle postanowień umowy, nie może zostać uznany za sumiennego i uczciwego, gdyż żaden podmiot prawa nie powinien bogacić się bezpodstawnie kosztem innego.

Dłużnik powinien zostać, w myśl tej teorii, zwolniony z obowiązku wykonania zobowiązania, gdy ze względu na uczciwość i dobrą wiarę nie można żądać od niego spełnienia świadczenia. Nie chodzi przy tym o nieznaczne utrudnienie świadczenia (np. niewielki wzrost cen); konieczne jest poważne zagrożenie interesów (egzystencji) dłużnika.

C. Teoria siły wyższej

Niektóre koncepcje teoretyczne uzasadniające dopuszczalność wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania, które nawiązują do teorii siły wyższej, rozwinęły się przede wszystkim we Francji i we Włoszech. Pod pojęciem siły wyższej rozumie się tam takie okoliczności lub zdarzenia, które uniemożliwiają wykonanie obowiązków umownych. Do uznania zmiany okoliczności za zdarzenie siły wyższej, zwalniające dłużnika z odpowiedzialności za wykonanie obowiązków umownych, wymaga się spełnienia dodatkowych przesłanek. Wykonanie obowiązków dłużnika musi być całkowicie niemożliwe. Oznacza to, że samo utrudnienie wykonania, choćby osiągnęło znaczne rozmiary, nie uzasadnia zwolnienia dłużnika z obowiązku wykonania zobowiązania. Nie mogą zostać uznane za przypadek siły wyższej trudności i zakłócenia gospodarcze, które świadczenie dłużnika wprawdzie utrudniają, lecz go nie wykluczają.

Okoliczności, które czynią wykonanie obowiązków umownych niemożliwymi, muszą być nieprzewidziane, tzn. wymaga się, aby ich wystąpienia dłużnik nie mógł przewidzieć w czasie zawierania umowy. Możliwość przewidzenia danego zdarzenia przez strony ocenia się z punktu widzenia staranności przeciętnej, starannego człowieka w danej sytuacji.

Przypadkami siły wyższej są tylko zdarzenia o charakterze przemożnym, niedające się odeprzeć. Nie stanowią siły wyższej przypadki niemożliwości świadczenia wywołane w całości lub w części przez dłużnika.

Jeżeli dane zdarzenie odpowiada przedstawionym wyżej kryteriom, dłużnik zostaje zwolniony ze swych obowiązków. Nie jest on także zobowiązany do naprawienia szkody, jaka w następstwie niemożliwości wykonania zobowiązania powstała. W przypadkach, gdy zdarzenie powodujące niemożliwość spełnienia świadczenia ma charakter przejściowy, istnieje także możliwość zawieszenia obowiązków umownych na czas trwania przeszkody.

Koncepcja siły wyższej w tym ujęciu posiada wiele wspólnych elementów z klauzulą *rebus sic stantibus*. Stąd próby rozszerzenia koncepcji siły wyższej, zmierzające do objęcia nią wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania przez przyjęcie tzw. względnej niemożliwości świadczenia (bardzo znacznego utrudnienia wykonania obowiązków umownych).

Siła wyższa i klauzula *rebus sic stantibus* mimo pewnych podobieństw stanowią jednak odrębne instytucje prawa. Różnią się zarówno przesłankami, jak i skutkami powodowanymi przez zmianę warunków. Skutkiem wystąpienia zdarzenia siły wyższej jest powstanie, faktycznej lub prawnej, całkowitej niemożliwości wykonania zobowiązania. Natomiast według koncepcji klauzuli, jej przesłanką jest nadmierne utrudnienie świadczenia, zagrażające ekonomicznemu bytowi dłużnika.

Kolejna istotna różnica dotyczy następstw siły wyższej i zmiany okoliczności z punktu widzenia danego zobowiązania. W pierwszym przypadku następuje zawieszenie umowy lub jej rozwiązanie (całkowite zwolnienie dłużnika z obowiązków umownych). W drugim zaś, poza rozwiązaniem umowy, możliwe jest jej przystosowanie do zmienionych warunków.

Obie koncepcje zostały w doktrynie wyodrębnione w takim stopniu, że oparcia koncepcji klauzuli na teorii siły wyższej nie dałoby się usprawiedliwić. Zaznaczyć należy, że siła wyższa występuje jako okoliczność zwalniająca nie tylko w ramach odpowiedzialności kontraktowej, lecz także odpowiedzialności deliktowej.

Inne znaczenie ma w odniesieniu do obu konstrukcji wina dłużnika. Zgodnie z koncepcją siły wyższej, brak winy jest przesłanką zwolnienia dłużnika z obowiązku świadczenia. Natomiast w odniesieniu do uwzględniania wpływu zmiany okoliczności na zobowiązania chodzi o poprawienie sytuacji dłużnika, która w następstwie zmienionych okoliczności stała się nadmiernie utrudniona.

Koncepcja klauzuli nawiązuje do wystąpienia zdarzeń i okoliczności, które oddziałują na życie gospodarcze jako całość i powodują głębokie, radykalne przemiany w stosunkach ekonomicznych. Zakłada ona pewne rozmiary stopnia pogorszenia się sytuacji stron, wywołanej wyżej wymienionymi okolicznościami. Brak jest natomiast tego rodzaju kryteriów przy konstrukcji siły wyższej. Oznacza to, że okoliczności objęte pojęciami siły wyższej i klauzuli *rebus sic stantibus* tylko na stosunkowo niewielkim polu pokrywają się. W pozostałym zakresie chodzi o całkiem inne zdarzenia.

D. Teoria nieprzewidywalności

Koncepcja nieprzewidzenia wypracowana została przez orzecznictwo francuskiej *Conseil d'Etat*. Stosuje się ją w odniesieniu do tzw. kontraktów administracyjnych (umów o świadczenia publiczne zawieranych

przez administrację z osobami fizycznymi lub prawnymi)⁹. Koncepcja ta zyskała także zwolenników we francuskiej doktrynie prawa cywilnego. Dla jej poparcia zgłaszane są dwie podstawowe grupy argumentów.

Pierwsze z nich nawiązują do interpretacji wspólnej woli stron i wypracowanych przez glosatorów koncepcji, w myśl których strony, zawierając umowę, zawsze biorą pod uwagę warunki ekonomiczne istniejące w tym momencie oraz dające się przewidzieć zmiany w trakcie obowiązywania umowy. Skoro tak, to strony zobowiązane są postanowieniami umowy tylko w przypadku istnienia uwzględnionych i przewidywanych warunków. Zmiana warunków i nieprzewidywalność tych zmian powinna spowodować rozwiązanie umowy lub co najmniej jej rewizję.

Inne argumenty nawiązują do teorii sprawiedliwości i chroniącej ją ekwiwalentności świadczeń. W myśl tego rozumowania, za niesprawiedliwe i niesłuszne powinno zostać uznane żądanie wykonania obowiązków umownych w sytuacji poważnej zmiany stosunków, wskutek której jedna ze stron zostaje uprzywilejowana kosztem drugiej strony, wbrew pierwotnym założeniom umowy.

Teoria nieprzewidywalności opiera się na założeniu, że przy umowach długoterminowych występują dwa rodzaje ryzyk obciążających strony. Pierwsze z nich, normalne ryzyko kontraktowe, jest elementem każdej umowy. Obejmuje pewien zakres niepewności co do dalszego rozwoju zdarzeń po zawarciu umowy, która towarzyszy wszelkim rodzajom przedsięwzięć gospodarczych i którą strony zawsze biorą pod uwagę w momencie powstania zobowiązania. Skutki zmiany okoliczności mieszczące się w tym zakresie powinny zostać poniesione przez każdą ze stron, gdyż są jak gdyby wkalkulowane w umowę.

Szczególne ryzyko kontraktowe jest natomiast następstwem nadzwyczajnych, wyjątkowych okoliczności. Mają one charakter nieprzewidywany i nie są z reguły brane przez strony pod uwagę przy zawieraniu umowy. Strony nie liczą się z wystąpieniem takich okoliczności i nie mają obowiązku ich uwzględniania w swoich kalkulacjach. Ich wystąpienie powoduje zatem przekroczenie granic przewidywania (np. gwałtowne, skokowe podwyżki cen, znacznie przekraczające poziom, z którym można było i należało się liczyć przy powoływaniu do życia stosunku umownego). Według omawianej koncepcji, umowa zawierana jest z uwzględnieniem określonej sytuacji gospodarczej. Jeżeli ta założona sytuacja istotnie się zmienia, przez co przekroczona zostanie ostateczna granica zakładanych zmian, wówczas w tych nowych, nadzwyczajnych warunkach nie można żądać od dłużnika wykonania jego obowiązków umownych. Trwanie i wykonywanie umowy jest wówczas uzależnione od jej przystosowania do nowych okoliczności.

⁹ Zob. np. *J. Rivero*, *Droit administratif*, s. 119.

[Przejdź do księgarni →](#)